

niektórych nadgranicznych okolicach nadużycia i bezprawia się dzieją. Nie mogą wprowadzić nie przysłać, że po miastach, mianowicie powiatowych pp. urzędnicy tudzież straż ziemską dosyć grze- cznie i delikatnie, chociaż zaprzędną się zachowują, i łapówki są na porządku dziennym.

Lecz po wsiach gorzej. Pierwszy przykład: Oficer pogranicznej straży (objętych) staje się drugim naczelnikiem powiatowym, drugim naczelnikiem straży ziemskiej, okolicy, że jest gubernatorem; jest postrachem okolicy, a pletnia czyli nahlajka nie wychodzi z rąk jego. Taki oficerzyna, nazwiskiem Iwan Szumakow trzęsie wójtami, sołtysami, pisarzami, ba nawet groma- dami; ślepo rozkazy jego wypełniają, nie tyle z obawy przed jego osobą, lecz przed jego fał- szowymi oskarżeniami i denuncjacjami. Woba- takiej samowoli chaos tworzy się ogólny, lecz zwierchność w to nie wchodzi, bo taki Szuma- kow przełożonych swych uracza, upaja przytem tak się im podlizze, iż każdy major i pułkownik ma go za dzielnego człowieka. Przytoczę parę faktów: Szumakow jedzie przez Serewnie (wieś), wtem gaska wiedzie gościncem gęsią, zatrzy- muje się tedy, okłada nahlajką biedną właścici- elkę gęsią, krzycząc: kak ty chadajka (gospo- dyni) nie widzisz, że oficer ruski jedzie od mi- nistra tu zesłany, i ty śmiesz gęsi pod ten czas wypuszczać? W drugiej wsi pies na niego po- czał szczekać, więc strzela raz i wtóry pomie- dzy chałupami do psa, gospodarz lamentuje, więc nadomiar gospodarza pletnią, i pletnią jeszcze okna w chacie powybijaj. W trzeciej wsi spo- tyka na drodze gospodarza powracającego z pola z plugiem i z broniami. Trudno z podobnym taborem z drogi naprzód się usunąć, więc nnz nahlajką krysy u kapelusza chłopskiego obcinac,

W sprawie zm any regulaminu delegacji naszej.

Regulamin

dotychczas obowiązujący.

§. 1. Koło poselskie polskie składa się z tych posłów, wybranych do Rady państwa, którzy się postanowieniom niniejszej ustawy poddają.

§. 2. Poseł, który nie przystąpił do Koła przed jego ukonstytuowaniem, może być do Ko- ła przyjętym za uchwałą Koła, na wniosek je- dnego z członków powziętą.

§. 3. Do przewodniczenia obradom obiera Koło na czas trwania sesji Rady państwa preza- sę i jego zastępcę, oraz do prowadzenia pro- tokółów dwóch sekretarzy. Skoro te wybory do- konane zostały, Koło jest ukonstytuowane.

§. 4. Zasada Koła jest solidarność jego człon- ków.

§. 5. Prezes zapowiada i zwoluje posiedze- nia, ustanawia porządek dzienny, który jednak przez uchwałą Koła może być zmienionym, i przewodniczy w obradach.

Prezes głosuje tylko przy wyborach. Przy innych głosowaniach w razie równości głosów to zdanie staje się uchwałą, do którego prezes przystąpi.

Na żądanie przynajmniej pięciu członków winien prezes zwołać posiedzenie Koła.

§. 6. Sekretarze prowadzą protokół obrad, zapisują wnioski i uchwały.

§. 7. Do rozpoczęcia obrad i stanowienia uchwał potrzebna jest obecność większej połowy członków bawiących we Wiedniu.

§. 8. Uchwały Koła zapadają bezwzględnie, większością głosów członków na posiedzeniu o- becnych.

Wybory odbywają się kartkami.

§. 9. Jeżeli na posiedzeniu Koła nie znaj- dują się dwie trzecie części członków we Wie- dniu bawiących, może przewodniczący wstrzy- mać głosowanie, winien jednak w takim razie zwołać natychmiast ad hoc nowe posiedzenie Koła, które rzecz ostatecznie rozstrzygnie, bez względu na liczbę obecnych członków.

§. 10. Koło polskie uchwała:

- a) jakie wnioski i interpelacje mają człon- kowie Koła wnieść w Izbie;
- b) jak mają w Izbie głosować, przemawiać i postępować;
- c) czy mają podpisywać wnioski i interpe- lacje czynione przez posłów niebędących człon- kami Koła polskiego;
- d) którzy członkowie Koła i którzy posło- wie nienależący do Koła mają być popierani przez Koło przy wyborach do komisji;
- e) uchwała instrukcje dla członków Koła zasiadających w komisjach;
- f) w ogóle uchwała, jak mają członkowie Koła postępować w każdej sprawie toczącej się w Izbie i w komisjach.

§§. 11, 12 i 14 obejmują wyjątki od tych ogólnych postanowień.

§. 11. Nie wolno członkom Koła inaczej w Radzie państwa głosować, jak Koło lub w bra- ku postanowienia Koła komisja Izbowy postano- wiła. Wolno atoli każdemu członkowi uchylić się od głosowania przez nieobecność. Członkowie Koła, chcący się od głosowania w Izbie przez

kląć i wymyślać: kak ty na majesz glaza (oczów) że oficer ruski jedzie! Psota jest jego żywie- niem. Jadąc drogą napotyka kobietę z garnkami, krzycząc: stoj — rewolwer wyciąga i mierzy do biednej niewiasty, za przestraszoną porzuca i tłucze garnki z pożywieniem, a oficer moskiewski śmieje się z wyrządzonej szkody. Jedzie dalej: sadybuje chłopów również z objadem w garnkach; stoj — woła — może pojemka? Nie, to objad. Pokażę. A przekonawszy się o prawdziwe uderza pletnią po garnkach, i rozbija takowe. Chłop ośmiela się na parę słów remonstracji, ale wkrótce pod razami zamilka. Zwykle nie droga jedzie, lecz zbożami, trawami, byle więcej samowładno- ści okazać, a biednym psotę i szkodę wyrządzać. Do kościołów się wciśnięt osobliwie polecaś na- bożeństw za papieża, i raportować kto był obecnym.

Swoim podwładnym w rozkazie dziennym poleca, aby wobec podróżnych okazali „hardość”. W jego oddziale przeto wyznadza rozwiązania, pijatyka, krzyki i wiele ekscesów się popełnia, jak nigdzie w Lubelskiem.

Aby sobie zaś przysporzyć dochodów, używa spekulacji następującej: Zapomocą dienszczyka swojego pożyczka chłopom przemysłnikom pienia- dze na sprowadzanie „spirytu” z Galicji, i od każdego rubla pożyczonego pobiera 40 kopiejek prowizji. Dienszczyk umawia z właścicielami ziem- nymi o przewożeniu towaru. Poinformowany o tem Szumakow, wykapuje wszystkich i konfiskuje im wszystkie „spiryty”, wytacza śledztwo, chłopci się optacają, bo się narażają inaczej na zupełną rui- nę majątkową, a nadto Szumakow otrzymuje wy- nagrodzenie za kontrabandę. Tak sobie postępu- je „oficer ruski, zesłany od ministerstwa do Polski!”

§. 1. Koło poselskie polskie składa się z tych „posłów Galicji i Szlaska”, którzy „zasady w §. 4. zawarte wyznają” i postanowieniom „ni- niejszego regulaminu” się poddają.

§. 2. Poseł, który nie przystąpił do Koła „zaraz po wstąpieniu do Rady państwa”, może być do Koła przyjętym za uchwałą Koła, na wnio- sek jednego z członków powziętą. „Podobnej uchwały wymaga ponowne przyjęcie posła, któ- ry z Koła był wystąpił.”

§. 3. Do przewodniczenia obradom obiera Koło na czas trwania sesji Rada państwa prezesa i jego zastępcę, oraz do prowadzenia protokołów dwóch sekretarzy. Skoro te wybory dokonane zo- stały, Koło jest ukonstytuowane.

§. 4. Zasada Koła jest solidarność „jego członków między sobą i z sejmem krajowym galicyjskim celem skutecznego reprezentowania in- teresów polskich i antonomii krajowej, oraz swob- dę konstytucyjnych i praw obywatelskich.”

§. 5. Prezes zapowiada i zwoluje posiedze- nia, ustanawia porządek dzienny, który jednak „na wniosek przynajmniej pięciu członków” przez uchwałą Koła może być zmienionym, i przewo- dniczy w obradach.

Prezes głosuje tylko przy wyborach; w ra- zie równości głosów „głos prezesa rozstrzyga.” Na żądanie przynajmniej pięciu członków winien prezes zwołać posiedzenie Koła.

„Pod nieobecność prezesa wchodzi zastępca prezesa w jego prawa i obowiązki.”

§. 6. Przewodniczący mówę zbaczającego od przedmiotu obrad może wezwać do rzeczy; wykraczającego przeciw przyswoitości lub obra- żającego Koło albo jednego z jego członków, mo- że wezwać do porządku i odebrać mu głos.

§. 7. (równy §. 6. dotychczas. regul.)

Sekretarze prowadzą protokół obrad, zapi- sują wnioski „z nazwiskami wnioskodawców” i uchwały „z liczbą głosów, którą powzięte zo- stały.”

Protokół zawiera nazwiska członków obec- nych, tudzież urlopowanych i tych, którzy nieo- becność swoją usprawiedliwili, nazwiska posłów zabierających głos z dodatkami, którzy mówcy za wnioskiem a którzy przeciw niemu przema- wiali. Oświadczenia pojedynczych mówców, mo- tywa przez nich przytoczone, tudzież głosowanie ich za wnioskiem lub przeciw wnioskowi uwi- docznia się w protokole tylko o tyle, o ile inte- resowany poseł na posiedzeniu tego zażąda. Pro- tokół posiedzenia na początku następnego posie- dzenia odczytanym bywa. Odpisy uwierzytelnio- ne przez siebie, sekretarze przesyłają najdalej w 48 godzin po posiedzeniu wielkim niezawisłym dziennikom polskim we Lwowie, Krakowie i Po- znaniu wychodzącym. W przedmiotach, w któ- rych Koło w myśl §. 21 zachowanie tajemnicy uchwały, protokół wskazuje jedynie przedmiot pod nadzór wzięty.

§. 8. (równy §§. 7. i 9. dotychczas. regulaminu).

Do rozpoczęcia obrad potrzebna jest obec- ność większej połowy członków Koła bawiących we Wiedniu. Do stanowienia uchwał zaś potrze- bna jest obecność najmniej piętnastu członków Koła.

§. 9. (równy §. 8. dotychczas. regul.) Uchwały Koła zapadają bezwzględnie, większością głosów członków na posiedzeniu obecnych.

Wybory odbywają się kartkami.

§. 10. Koło polskie uchwała:

- a) jakie wnioski, poprawki i interpelacje mają członkowie Koła wnieść w Izbie;
- b) jak mają głosować w Izbie i w jakim kierunku przemawiać;
- c) czy mają podpisywać i popierać wnioski i interpelacje czynione przez posłów niebędą- cych członkami Koła polskiego;
- d) którzy członkowie Koła i którzy posło- wie nienależący do Koła mają być popierani przez Koło przy wyborach do komisji;
- e) uchwała instrukcje dla członków Koła zasiadających w komisjach;
- f) uchwała, którzy posłowie z Galicji mają być do wspólnych delegacji wybierani;
- g) odbiera od członków Koła, do wspólnych delegacji wybranych, informacje co do stanowi- ska, jakie tamże mają zamierzają wobec głów- nych spraw, i udziela im zdania i zapłatywania celem solidarnego według możliwości z Kołem głosowania i przemawiania w wspólnych dele- gacjach.”
- h) §§. 11, 12 i 14 obejmują wyjątki od tych postanowień.

§. 11. Nie wolno członkom Koła inaczej w Radzie państwa głosować, jak Koło lub w bra- ku postanowienia Koła, jak komisja Izbowy po- stanowiła. Wolno atoli każdemu członkowi uchylić się od głosowania przez nieobecność. Człon- kowie Koła, chcący się od głosowania w Izbie przez

* Dla odróżnienia zmian, przez mniejszość proponowanych, podajemy dotyczące ustawy w przy- tecznościach: p. r.

nieobecność uchylić, winni to na żądanie Koła na posiedzeniu Koła oświadczyć.

§. 12. Członkowie Koła zabierają w Izbie głos tylko za poprzednim upoważnieniem Koła. Głosowanie nad tem, czy chcący przemawiać ma zabierać głos, odbywa się kartkami. Wolno jednak zabierać głos w Izbie bez poprzedniego upowa- żnienia Koła posłom w tych przedmiotach, dla których zostali przez Koło do specjalnych komi- sji wydelegowani.

§. 13. Co miesiąc wybiera Koło komisję Izbową, złożoną z trzech członków, która postano- wia o głosowaniu w Izbie w wypadkach nie- przewidzianych, daje upoważnienie do stawiania poprawek, które się w toku rozpraw potrzebnymi okażą, do podpisywania wniosków i interpe- lacji czynionych przez członków Izby nienależą- cych do Koła, i w razach nagłych daje upowa- żnienie do zabierania głosu w przedmiotach, w których to upoważnienie zastrzeżone jest Koła. Takiego upoważnienia potrzebują zarówno człon- kowie komisji Izbowej, jak inni członkowie Koła.

Uchwały komisji Izbowej zapadają większo- ścią głosów. Komisja nie może zmieniać posta- nowień Koła.

§. 14. W kwestiach wyznaniowych wolno członkom Koła postępować i głosować w Radzie państwa według własnego przekonania. W in- nych kwestiach służy Koło prawo, większością dwóch trzecich części głosów uwolnić członka z ważnych powodów od solidarności.

§. 15. Członek Koła, chcący mieć urlop lub bez urlopu wyjechać, winien o tem zawiadomić przewodniczącego Koła.

§. 16. Galicyjscy członkowie Izby panów ma- ją prawo być obecnymi na posiedzeniach Koła, i brać udział w rozprawach, przy stanowie- niu uchwał jednak nie głosują.

§. 17. Posłowie sejmu galicyjskiego i człon- kowie Koła polskiego w Berlinie, wprowadzeni przez jednego z członków Koła, mogą być ob- cnymi przy obradach Koła, jednakże bez prawa zabierania głosu.

§. 18. Osoby, nienależące ani do jednej z Izby Rady państwa, ani do sejmu galicyjskiego, mogą tylko za poprzednią kartkami powziętą uchwałą Koła, być na jego posiedzeniach.

§. 19. Żaden członek Koła nie może być członkiem innego klubu lub Koła parlamen- tarnego w Radzie państwa.

§. 20. Bez upoważnienia Koła nikomu w imieniu Koła ani działać, ani występować nie wolno.

Z rządem lub z innemi stronnictwami znosi się Koło za pośrednictwem komisji, z dwóch przynajmniej członków złozonej.

§. 21. Członkowie Koła, równie jak obecni na posiedzeniach według §§. 16, 17. i 18. winni zachować tajemnicę względem tych rozpraw i uchwał, względem których to wyraźnie uchwaleno zostało.

§. 22. Zmiany niniejszej ustawy, lub dodatki do niej mogą być uchwalone tylko na wniosek pięciu członków Koła na posiedzeniu, na które wszyscy członkowie Koła za wskazaniem zamie- rzonych zmian zawiadani zostali.

przez nieobecność uchylić, winni to na żądanie Koła na posiedzeniu Koła oświadczyć.

§. 12. Członkowie Koła zabierają w Izbie głos tylko za poprzednim za wiadomieniem Koła. Członkom Koła, wydelegowanym do spe- cjalnych komisji wolno zabierać głos w Izbie bez poprzedniego zawiadomienia Koła, w rozprawach nad sprawozdaniami tychże komisji.

§. 13. Co miesiąc wybiera Koło komisję Izbową, złożoną z „trzech członków i trzech za- stępców,” która postanawia o głosowaniu w Iz- bie w wypadkach nieprzewidzianych, daje upo- ważnienie do stawiania poprawek, które się w toku rozpraw potrzebnymi okażą, do podpisywa- nia wniosków i interpelacji, czynionych przez członków Izby nienależących do Koła, i w ra- zach nagłych odbiera zawiadomienia od człon- ków, chcących zabierać głos bez poprzedniego zawiadomienia Koła. Zastępcy tylko w nieobe- cności członków głos mają i powołani są do za- stępstwa według porządku alfabetycznego.

Uchwały komisji Izbowej zapadają większo- ścią głosów. „W razie nieobecności trzech czło- nków lub zastępców komisji Izbowej członkowie Koła mogą głosować w przypadkach, przez Ko- ło nieprzewidzianych, według własnego przekonania, jednak z obowiązkiem następnego wytłu- maczenia się przed Kołem.” Komisja nie może zmieniać postanowień Koła.

§. 14. W kwestiach wyznaniowych wolno członkom Koła głosować i przemawiać w Ra- dzie państwa według własnego przekonania. W sprawach, „które nie są narodowymi ani też do- tyczą praw i instytucji antonomicznych” służy Koło prawo, większością dwóch trzecich części głosów uwolnić członka od solidarności.

§. 15. Członek Koła, chcący mieć urlop, wi- nien o tem zawiadomić przewodniczącego Koła. Wyjazd bez urlopu, sprzeciwiający się przepisom (§. 12.) regulaminu Rady państwa, niedozwolony. W chwilach, w których ważne sprawy mogą być małą większością rozstrzygnięte, przewodniczą- cy za porozumieniem z Kołem, może odmówić urlopu członkowi Koła, chcącemu wyjechać, ró- wnież ma prawo i obowiązek, wezwać listownie lub drogą telegraficzną nieobecnych we Wiedniu członków Koła do spieszego powrotu. Człon- ków, wydających się z Wiednia bez urlopu lub przekraczających urlop, przewodniczący po upły- wie trzech tygodni i po bezskutecznem napo- mieniu do powrotu, może wezwać do złożenia mandatu poselskiego, z wyjątkiem udowodnionej choroby.

§. 16. Galicyjscy członkowie Izby panów mają prawo być obecnymi na posiedzeniach Ko- ła, i brać udział w rozprawach, przy stanowi- niu uchwał jednak nie głosują.

§. 17. Posłowie sejmu galicyjskiego i człon- kowie Koła polskiego w Berlinie, wprowadzeni przez jednego z członków Koła, mogą być ob- cnymi przy obradach Koła, jednakże bez prawa zabierania głosu.

§. 18. Osoby, nienależące do ciał zbiorowych wymienionych w §§. 16. i 17., mogą tylko za po- przednią kartkami powziętą uchwałą Koła by- wać na jego posiedzeniach.

§. 19. Żaden członek Koła nie może być członkiem innego klubu lub Koła parlamen- tarnego w Radzie państwa.

§. 20. Bez upoważnienia Koła nikomu w imieniu Koła ani działać, ani występować nie wolno. „Na wniosek, przez pięciu przynajmniej członków Koła podpisany, Koło winno postanowić, czy i jak w pewnych sprawach wypada znieść i po- rozumieć się z rządem, lub innemi stronnictwa- mi,” i to za pośrednictwem komisji, z dwóch przynajmniej członków złozonej, ad hoc wybranej.

§. 21. Członkowie Koła, równie jak obecni na posiedzeniach według §§. 16, 17. i 18. winni zachować tajemnicę względem tych rozpraw i uchwał, względem których to wyraźnie uchwaleno zostało, „aż do chwili ostatecznego załatwie- nia dotyczącej sprawy w Izbie.”

§. 22. Zmiany niniejszego regulaminu lub dodatki do niego mogą być uchwalone tylko na wniosek pięciu przynajmniej członków na posie- dzeniu, na które wszyscy członkowie Koła ze wskazaniem zamierzonych zmian zawiadani zo- stali.

Wiedeń d. 10. maja 1878.
A. Gótkowski. K. Ujejski. L. Skrzyński.
Otton Hausner.

Kronika miejscowa i zamiejscowa.

Lwów dnia 27. maja.

* (Fg.) Dzień wczorajszy we Lwowie przypo- mniał nam dawne czasy policyjnych rządów. Po mieście krążyły różne pogłoski, które zaniepokoiły ludność, wykazywały bowiem, iż komuś na tem bardzo wiele zależało, ażeby przedstawił na nas stan umyśłów jako wzburzony. Kto jest tem źród- łem ciągłego alarmu, panującego stosunków nfnosci do rządu i narodu, wykazuje numer Czasu z d. 21., w którym redakcja pisze, że próby wznowienia da- wnych praktyk patryjotycznych konspiracyj nie dają się zaprzeczyć, a chociaż próby te słabe, niedo- łądne, śmiejące — to przecież Szas zwraca się do rządu i wzywa go, ażeby przeciwko nim wystąpił, żeby się nie okazał słabym i dopomógł tym, któ- rzy te praktyki potępią. Wczorajsze rewizje, przedsięwzięte zostały przez tutejszą policję na wezwanie k. k. sądu krajowego karnego w Krako- wie, pokazują się więc, iż tam opinia wyżej wyra- żona znalazła zastosowanie. W Krakowie aresztowa- no przed dwoma tygodniami p. Alfreda Barwiń- skiego, obywatela z Królestwa Polskiego, w skutek denuncjacji jakiegoś kędziora o ile słusznej, śledz- two to okazało. P. Barwiński był współprawnikiem kilka piem lwowskich, a pomiędzy innemi pisał obrazki przedstawiające namiętność podlaskich, których część drukuje Ruch literacki. Musimy tu nadmienić iż główną jego zasługą było wykrycie całego prze- śladowania nmi w dwojeził chełmskiej, którą rząd moskiewski starał się utrzymać w największej ta- jemnicy. P. Barwiński wyjechałszy z Królestwa wydał i redagował w Krakowie pisma ludowe Wólczanin i Zagroda. Do Lwowa przyjechał po- raz pierwszy w kwit tnia b. r. i to w celu umó- wienia się o druk swych prac literackich i o wy- sokości honorarium za te prace, które przeznaczał do piem lwowskich. Zapytany o powody swojej po- droży do Lwowa zapewno je wypowiadział, albo wiem krakowski sąd karny zarządził rewizję na dwóch redaktorów Ruchu literackiego w celu wy- krycia jego korespondencji, jakoteż rewizję na kęd- ziora z dwojeził chełmskiej Sieniewicza, dawnego swojego sąsiada na Podlasiu, u którego to we Lwo- wie nocował i u osób, u których był lub je znał, a to u pp. Karola Widmiana i Franciszka Kaawe- rego Martynowskiego.

Rezultat rewizji, przedsięwziętej o godzinie 4. zrana przez pięciu komisarzy policji i z największą skrupulatnością odbytej, nie podejrzanego nie oka- zał, list zaś p. Barwińskiego do redakcji Ruchu literackiego wykazuje dobitnie, iż z tem piemem łączyły go stosunki literackie, nie zaś żadne inne. Wszystkich panów, u których była rewizja, prze- śledzano następnie protokółami w dyrekcji policji.

Z tego więc, co się okazało, widoczne jest, iż dość jest mieć u nas jakikolwiek najulewniejszy stosunek lub znajomość z osobą, która stasuje lub nieustannie nęga podejrzeniu, ażeby być nara- żonym na nieprzyjemności onych rewizji, które w rezultacie okazują, jak bezpodatne jest alar- mowanie rządu przez pewne u nas stronnictwo.

* Wczorajsza niepogoda, która z małemi przerwa- mi darzyła nas deszczem przez całe popołudnie, wy- rzadziła pośród wszystkich projektowanych rozrywk. Z tego powodu i festyn akademicki na Wysokim zamku nie przyszedł do skutku. W teatrze zaś wszystkie miejsca były zajęte. Publiczność nader ożywiona, przy- mowała pełną humoru i werwy grę artystów huzarni oklaskami.

* Komendujący generał, hr. Erwin Neipperg, który wyjechał do Wiednia na służbę księżnej Marii Montenuovo, udał się ztamtąd oglądając napowrót do Lwowa.

* Wielmożna Jadwiga Wolańska złożyła w pre- zydjum magistratu za pośrednictwem Wgo Romana Gójskiego kwotę 50 złr. na wsparcie dla biednej młodzieży tutejszych szkół pospółtych.

Za ten dar składa prezydent miasta szanownej dawczyni najprzejmiej podziękowanie.

* Na budowę nowego domu dla dziecięcego szpi- talika pod wezwaniem „Św. Zofii” we Lwowie złożył następujący P. T. panowie i pante (e. d.): Księżna Julia z Potockich Lichtenstein 10 zł. Pa- rafia z Sokala, składana w kościele 14 zł. Hra- bina Zofia z Potockich Diehrichstein 10 zł. Księż- Rymar z Wieloski składka parafialna 7 zł. Hra- bina Kładyna z Diehrichstein 10 zł. Baronowa Hey- dlowa 10 zł. Wydział Rady powiatowej w Dobro- milu 5 zł. Bach we Lwowie 5 zł. Dochód z balu urządzanego 27 marca 1877 r. 600 zł.; z 21. In- tegro 1878 r. 778 zł. Za sprzedane kwiaty uzy- skano 6 zł. Za darowany szal uzyskano 15 zł. Dochód z amatorskiego przedstawienia z dnia 14. kwietnia 1878 r. 262 zł. Na ręce pani Anieli Tem- ple ze Stryja złożyli tamte: D. Z. 1 zł., L. F. 1 zł., dr. Filarski 2 zł., Małeki 1 zł., Czech 1 zł., nieczytelny 1 zł., Lechicki 1 zł., Nowicki 20 ct. Łyszkowski 1 zł., nieczytelny 1 zł., Zawatwieski 1 zł., Rosenberg lekarz 1 zł., Szczepanik 50 ct., Żardcki 50 ct., N. N. 50 ct., K. Kosłński 1 zł., W. Małeki 1 zł., nieczytelny 1 zł., Postępski 1 zł., nieczytelny 1 zł., D. Warzyński 1 zł., Jabłoński 1 zł., Doert 1 zł., major Zieher 1 zł., X. 1 zł., W. K. 2 zł., nieczytelny 1 zł., Wesczka 1 zł., Zegórski 1 zł., Hoz 2 zł., dr. Link 2 zł., nieczy- telny 1 zł., W. Wilczyński 2 zł., N. N. 2 zł., ksiądz Brzanski 1 zł., nieczytelny 50 ct., Ony- szkiewicz 1 zł., L. M. 1 zł., nieczytelny 1 zł., nieczytelny 1 zł., Siegel 1 zł., Sehecher 1 zł., 36

zof Gelerter 1 zł., Kofler 1 zł., Turteltaub 1 zł., dr. Popiel 1 zł. 80 ct.

* Wiadomości lokalne. Wczoraj, 26. b. m. usiłował odebrać sobie życie w ogrodzie pod dyktando wystawie z karabinu 30-letni ruznikarz pułku Ringelsheim, Jawornik. Kula przeszła mu gardło i naraższy język przebiła kość między- ożną. Jawornika odstawiono do szpitala i nie ma nadziei utrzymania go przy życiu. Samobójca tar- gał się na siebie w obawie przed karą, która go czekała za nieodpowiednie utrzymywanie broni — mające być wykryte przy nadechodzących ćwicze- niach rezerwy.

— Kolbuszowa 25. maja. Okręg sądowy kol- buszowski, dwoma do Rzeszowa prowadzącymi sro- sini przecięt, najwyżej sześć, najmniej zaś dwie mile od tego miasta oddali, należy do okręgu sądu kole- gialnego tarnowskiego, oddłość zaś Tarnowa wyno- si 10 do 12 mil, po najgorszych drogach i przez rzekę Wisłokę, gły zaś ta zabierała lub kra idzie, muszą strony na termin do Tarnowa objechać przez Ra- szów, również siedząc sądu kolegialnego, więc 6 m l do Rzeszowa, zład kolejaj mil 10 do Tarnowa i tyleż napowrót. Złaje mi się, że przyjemności i korzyść tak rozumnego podziału okręgów sądowych żadnego nie potrzebuje komentarza, podając fakt nagi do wiadomości publicznej w dowód, iż władze we Wiedniu n e miały dość czasu przez lat 100 przeszło nauczyć się geografi jedną z „większych prowincji austriac- kich, gdy w roku bieżącym jeszcze pod pozorem do- godniejszego zaokręglenia okręgów sądowych niektóre miejscowości dotychczas do tybunali pierwszej in- stancji w Rzeszowie, o 6 mil odd glny należące, na przynależność do Tarnowa skazują, w skutek cz go strony zamiast jak dotąd do Rzeszowa, od 1. sierpnia przez Rzeszów do Tarno a jechać będą zmuszone.

— Stanisławów. Niemalą sensacją w kołach naszego mieszczaństwa sprawiła wiadomość o zacyd- d waniem przeniesieniu księdza Jędrzeja Bajewskiego, starszego wikarego rz. kat. zład do Tarnopola, ze względu na dobro i potrzeby tutejszego kościoła. Ks. Bajewski należy do rzędu owych zacnych kapłanów, którzy gorliwie i poważnie pełnili funkcję kościelnych, niemniej staranie o krzewienie zasad religijnych, po- stałą łączyć z obowiązkami obywatelskimi i ludzkie- mi, potrafią łagodzić sprzeczności przy każdej okazji wpływać na umiarowanie, zgody i solidarność parafian.

Niedzią zatem, jeżeli wszyscy radni i mieszkań- ciele tutejszego miasta oświadczyli się jak jeden mąż za po- trzebną utrzymaniu ks. Bajewskiego nadal w naszym mieście, i w tym celu wnieśli gorącą a przez burmi- strza miasta, dr. Kamińskiego, na linie popartą pety- cję do konsystorza łacińskiego, podnosząc niespożyte a cenne zasługi ks. Bajewskiego około opiekowania, znacznego pomnożenia urządzeń, a nareszcie całkiem nowego odmalowania kościoła kosztem kilku tysięcy złr., wszystko głównie drogą dobrowolnych ofiar do- konane.

Z tem większym napięciem oczekiwano wniosku petycji, ile że jak wiadomo, postanowienia o przyno- szeniu kapłanów, zapadają w konsystorzu zwykle do- piero po dojrzałym ocenieniu względów na potrzeby i dobro kościoła w ogólności.

Nadzieja jednak nasza tym razem nie zawiodła i radość stała się tem większą, gdy nadeszła decyzja uwzględniająca zanieśioną petycję i pozostawiająca ks. Bajewskiego nadal w Stanisławowie.

Tym wyjątkowym czynem, tem wyrozumiałem uwzględnieniem zanieśionej prośby, zjednał sobie Jego Ekscelencja arcybiskup wszystkie serca tutejszych pa- rafian, a część, uwielbienie i wdzięczność dla dostoj- nej osoby naszego Najprzewielebniejszego arcybyste- ra obudziły i utrwały się na nowo w naszej pa- męci, tem bardziej, że ks. Bajewski, używając zupeł- nej wziętości i poszanowania w naszym mieście, nie- tylko że nie opuścił tutejszego kościoła, ale także nie będzie oderwany od swojego rodzeństwa, którego jest podpora i żywicielem.

— Cieszanów 23. maja. Dziś odbył się u nas wybór uzupełniający jednego członka z grupy gmin miejskich do Rady pow. Wybrany został wszyst- kiejmi głosami p. Justyn Bogusławski, naczelnik tutejszego sądu, w dowód powszechnego uznania prawości charakteru. Dzięki jego sprężystości i za- miłowaniu jego współpracowników w pracy, wpro- wadzoną została zardzewiała maszyna w ruch pra- widłowy.

Taki zatem kandydat godnym byłby zająć miejsce na ławach sejmowych.

— W Staremsiole, własności hr. Alfreda Po- tockiego spłonął d. 20. b. m. w południe zamek, w którym pozostała zaledwo 1/3 część pokoiów w tym ogromnym gmachu, oraz zgorzały folwark oddalony od zamku o kilkadziesiąt kroków. Uratowane części zamku zawiadzić należy straży ochotni- czej z Bóbrki, i dwom sikawkom, które dyrekcy- a ruchu kolei Czernowieckiej osobnym poleceniem przysłała.

— W Bochni odbył się staraniem i na dochód To- warzystwa śpiewu „Lutnia” w niedzielę 26. maja w sali p. Munderera teatr amatorski. Odegrano „Ży- wie nieboszyrk”, komedję w 1 akcie Benedixa. Poczem chór męski Towarzystwa „Lutnia” odśpiewał dwie pieśni: „Co tam marzyć” z muzy- ką Stanisława Dunieckiego i „Pieśń żeglarską” z muzyką A. T. Beckera. Na zakończenie odegrano „Kłosze”, komedję w 1 akcie Jana Aleksandra hr. Fredry.

— Zółkiew 24. maja. (Majówka, lwowska kapela Harmonii) Prawdziwą oazą na pustyni wszelkiego życia towarzyskiego w mieście naszym była majówka młodzieży szkolnej w czwartek od- byta, która zarówno młodych jak i starych tłum- nie zwała w modrzewiowe aleje przyległej góry Haraj, która, obok swego znaczenia historycznego, jako ulubione zacisze króla Jana III. i mnóstwa pędów indowych do niej przywiązanych, celuje peł- nym uroku i powabiu położeniem i powietrzem świe- łem, zaprawionem balsamiczną wonią drzew szpie- lowych. Majówka tegorocznej większej uroczystości i większego odzienia nadszła kapela lwowskiego towarzystwa muzycznego „Harmonia” złożona z 15 członków, którzy utworami najrozmaitszemi, treści przejawnie narodowej, wykonanemi na instrumen- tach dętych i smyczkowych z precyzją i elegancją, zdolną zadowolić najwybredniejszy nawet słuch mu- zyczny, oraz karnością iście militarną i porząd- kiem wzorowym, złożyli niezbitę dowody, że in- stytucja ta ma rację bytu i spodziewać się może świetnej przyszłości.

Mimo aparatu zewnętrznego rozwiniętego tak dekoracyjnie, majówka ta miała w myśl rozporzą- dzeń władz szkolnych charakter czysto szkolny tj. że głównym celem motora tego festynu szkolnego, ka. Jacka Biernata, przeora konwentu i dyrektora szkoły, było podać sposobność uczniom do spędze- nia kilku godzin na świeżem powietrzu wśród za- baw odpowiednich ich wiekowi. To też zacyt ten kapłan i nauczyciel czynił wszystko, co tylko mogło dziać się uczucie.

Sprawiedliwość nakazuje nam także oddać hołd uznania przeze mnie p. Januszowi Nahlkowi, który nie tylko pozwolił na odbycie majówki na Haraj, lecz nadto polecił podwładnym organom swoim jak najdogodniej urządzić miejsce zabawy, oraz p. Siarkiewiczowi, c. k. inspektorowi szkol- nemu, który bolejąc jeszcze nad stratą niedawno zmarłej swej matki, z szacunkiem uczęszczał znowo-

Zakład wzdolecznicy w Sassowie

otwartym został
z dniem 15. maja b. r.

Oprócz hydroterapii racjonalnej we dług zasad postępu, zaprowadzamy leczenie elektryką i zarazem kąpiele elektryczne, jako najnowszą zdobycz w dziedzinie wykonawstwa lekarskiego.

Umieszczenie chorych i kuchnia odpowiadają wszelkim wymogom higieny i specjalnym wskazaniom leczniczym.

„Potrzebując i żętyć mieć będą.”

Dr. Władysław Bogdański,
były sekundariusz Szpitala Powoz-
czego we Lwowie.

Urząd pocztowy w Narajowie
poszukuje zaraz

ekspedytora,
który byłby także pomocnym przy go-
spodarstwie. 2587 2-4

Wdowa po urzędniku, bez u-
trzymania, poszukuje
miejsc do zaręku domu, do wdowa lub
też do dwójki
trzech osób. Wiado-
mość powinna być pod literą S. B.
post. rest. Lwów.

Majątek

do nabycia lub też zadzier-
żawienia, oddalony cztery mile od Lwo-
wa, w dobrej glebie, przynosi 1700 mor-
gów, w tem 1/3 ła i 2/3 w odpowiednim
stosunku do potrzeb gospodarskich, dom
mieszkalny wygodny, wszelkie budynki
przebiegają murawą. Blizsza wiadomość
w biurze Wgo mecenasa S. B.
bata we Lwowie. 2509 3-8

Kumys,

Wody mineralne

i Żętyca.

Kumys odczęścił medalem
za usługi na krajowej wystawie rolniczo-
przemysłowej i uznany przez wszystkie
fakultety medyczne i pierwszorzędnego
powagi lekarza, jako jedyny radykalny
środek przeciw suchotom, katarom,
kaszkom, chrypcom, niedokrwistości, w
wycieśnieniu siły i ogólnej niemocy;
przebiega łagodnie, bez bólu, bez nie-
bezpieczeństwa. Jest to jeden z najpewniejszych
środków krew czyszczących i żywiza-
jących organizm.

Równocześnie mam zaszczyt uwiad-
omić szanowną publiczność, że jak
przedtem tak i tego roku **urządzałem**
w ogrodzie Miejskim (Pojezickim) czę-
ściową sprzedaż wód mineralnych,
chłodnych i grzanych tak krajowych
jak zagranicznych, kumys, żętycy,
wody sodowej, soli Karlsbadzkiej, ma-
rienbadzkiej, granatowego mleka, pastylki
itp. w połączeniu z wszelkimi wygo-
dami. **Pawłowi otwarty co-
dzien od 6 rano do 9
godziny wieczór.**

Dokładając wszelkich należyta, aby
szanowna Publiczność była jak najtań-
szej obsługi, polecam się łaskaw-
nym wglądem. 2496 3-2

Jan Ihnatowicz
ul. Kopernika 1. 3.

Michał Morawiecki

c. k. notariusz

przeniósł swoją kancelarię

pod 1. 7. 2.

plac Marjacki, róg ul. Kopernika

dom Penhera we Lwowie.

2493 4-15

+ Wojna na Wschodzie +

w skutek której nasz handel eksportowy do krajów Naddunajskich zupełnie ustał,

zmusza nas, nasza

Fabrykę towarów ze srebra chińskiego

zapełnić szynki i nasze obrzydliwe kapary, przepasywanych wyrębów ze srebra chińskiego,

zapełnić szynki i nasze obrzydliwe kapary, przepasywanych wyrębów ze srebra chińskiego,

Zupełnie ceniki zostaną na agencie franc. przesłane.

Zniżone ceny:

1962 1-4

dawniej — teraz

6 tydzień 3.50 1.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

6 tydzień 7.50 2.50

Nakładem księgarni
F. H. RICHTERA
we Lwowie wyszła:

„Mowa kwiatów”

Zabawa towarzyska dla dorosłych dzieci.

niżył A. K. 2428 3-2

Cena 60 ct., pocztą 65 ct.

KAWE

najlepszego i czystego aromatycznie

moconego smaku, także jeden gatunek

z zieloną kawę Ceylon

w ogóle najwyższym gatunku, co do mo-
conego smaku i aromatu się równająca w
największym stopniu z kawą z pół kila po
100 i 104 ct.

Blade gatunki kawy

zupełnie czystego i dobrego smaku, za
pół kilo 75 i 80 ct. 2530 1-3

O. T. WINCKLER

2530 we LWOWIE. 2-3

Dzierżawa

600 morgów ziemi ornej czarnej po-
dolskiej w jednym kawałku, 250 m. łąk i
pastwisk dodaje się roczne sekcje lasu ma-
terjalowego 2000 morgów. Propi-
acja czyni 1000 zł. rocznie, jest gor-
zniejsza z starym aparatem, wotownia, dom
mieszkalny i budynki gospodarcze moru-
wane w bardzo dobrym stanie i dostate-
czne. Dzierżawa może być wzięta na lat 9
Zasiano pszenicy 105 kor. żyta 45 kor., je-
czmienia 115 kor., owsa 166 kor., grochu
i wyki 60 kor., kartofli 600 kor., buraków
10 mor. koni 135 mor., laceru 6 mor.
Inwentarz żywy doborowy i narzędzia rol-
nicze są bardzo przystępne ceny mogą być
kupione na miejscu. 2504 2-3

Blizsza wiadomość udzieli biuro

J. Birkiego we Lwowie, rynek Nr. 40.

Dalsze pośrednictwa nie mają miejsca.

NEWRALGIE

wszelkie cierpienia nerwowe w jednej

chwili następują po użyciu pigułek anti-
nerwicznych **Dr. A. Plenka**. Skład w Paryżu
w aptece p. Levasseur, rue della Monnaie, 28
w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego przy
ulicy Florjańskiej — we Lwowie w aptece
p. Piotra Mikolascha. W Warszawie w skła-
dach materiałów aptecznych, pp. Ferd. Aug.
Gallego i J. Mrozowskiego. 1844 9-2

Najtańszej

SKŁAD FABRYCZNY

SŁOMKOWYCH

Kapeluszy damskich

ubranych i nieubranych

tuż przed

Kwiatów i piór

2498 2-2

ADELA MENTEL

ul. Trybunalska 1. 16. I. piętro.

POMADA

przeciw plegom,

J. W. Becka z Poznania,

nie tylko usuwa piegę i różne plamy,

jakoteż wyrzyty z twarzy, lecz nadaje

pryśnieniu jej świeżość, białość i deli-

kacności. 2558 3-3

Stoik kosztuje 2 zł.

Dostac można w głównych składach

na Galicję a pp. aptekarzy: Z. Ruc-

kera we Lwowie i J. Skakalskiego

w Podgórzu, p. Kraków, we Wiedniu

w aptece J. Weissa pod Murzynem.

Francuzka

posiadająca także języki polski i niemie-
cki, żęczy sobie towarzyszyć jakiej Pani
w podróży do Paryża na wystawę. Zgło-
sić się pod adresem: Bayer Leon fry-
zjer ul. Teatralna 1. 7. we Lwowie.
2438 4-6

Apteka w Radziechowie

poszukuje

magistra farmacji

lub też asystenta uzdolnionego Blizsza

wiadomość u właściciela. 2535 1-3

WYGRANO

na promesę po r. 1864

1. 1561. 29. 1. 11.

czba 38 zł. 200.00.

Do wygrania!

1. czerwca

na promesę pożyczki r. 1864

zł. 200.000, 20.000, 15.000, itd.

Cena promesy zł. 4.75.

4 czerwca

na Los loterii rządowej

zł. 100.000, 20.000, 5.000, 1.000 itd.

maszynisty

do prowadzenia maszyn parowych na stałą

posadę roczną lub na czas kilka miesięcy

jeśnianej od połowy lipca. Zgłosić się do

zarządu eko. omeżonego w **Konulachach**

Pomocznym. 2523 2-3

P. T. panom podróżującym,

adażym się do miejsc kąpielowych w

Karlsbadzie, Marienbadzie

Franzensbadzie, podjęć do prze-
moj wiadomości, że

w Pradze, w hotelu

„zum Erzherzog Stefan,”

Wenzelplatz,

sa pomieszkania z pościelą, oświetleniem,

usługą i czyszczeniem sukni od 1 złr. 25

do 2 złr. dla jednej osoby, a od 2 złr.

50 ct. do 4 złr. dla dwóch osób.

Do licznych odwiedzania zaprasza naj-
uprzejmiej

W. BENES,

2514 3-6 właściciel hotelu.

Króliki barany

lapins beliers

(wyszczególnione medalem na wy-
stawie lwowskiej) są do nabycia

w majątku księcia Jerzego Czar-
toryskiego samce i matki na roz-
płodek, sztuka od 6—10 zł. w. a.,

opasowe na kuchnię od 40—50 ct.

za sztukę. 253 1-3

Łaskawe zamówienia u J. Miel-
nickiego w Wiazownicy.

L 128/1878.

Ogłoszenie.

Na mocy aktu fundacyjnego i

statutów sp. Staniława hr. Skarbka

p. r. 1843, tudzież zatwierdzonego

przez wys. rząd statutu organiza-
cyjnego z dnia 17. marca 1875 r.

znajduje 50 dzieci w sierotni b. u-

umieszczenie w Zakładzie sierot i

obogich w Drohowyżu, w powiecie

Zydaczowskim.

Zakład przyjmować będzie dzieci

obojej płci, religijnie chrześcijańskiej,

bez względu na miejsce ich uro-

dzenia i stan, jeśli tylko pochodzą

z rodziców w Galicji stale zamie-

szkałych. Pierwszeństwo mają słu-

bne lub nie słuźne dzieci bez ojca

i matki, nie mające wcale żadnego

majątku dostatecznego, na swoje

utrzymanie, ani krewnych, którzyby

z prawa do utrzymania ich byli

obowiązani i ten obowiązek speł-

nić mogli. Tylko w razie, gdyby

nie było dostatecznej liczby sierot,

przyjmowane będą dzieci, mające

wprawdzie rodziców, ale tak ubo-

gich, iż nie są w stanie dzieci

swoich utrzymać. Chłopców, którzy

mogą być do Zakładu przyjęci,

winni mieć najmniej siedm zaczę-
tych, a najwięcej dziesięć lat ukoń-

czonych, dziewczęta zaś najmniej

sześć zaczętych, a najwięcej ośm

lat ukończonych.

Zwierchność gminna, opiekun

a względnie rodzice, lub osoba

prywatna pragnąca w Zakładzie

umieścić dziecko, ma imieniem tego

wnieść prośbę do podpisanej Dy-
rekcji w Drohowyżu, pocztą Miko-

łajów, załączając następujące do-
kumenta:

a) świadectwo ubóstwa, przez
zwierchność gminną i miejsco-
wego plebana;

b) metrykę chrztu;

c) świadectwo zdrowia, wydane
przez lekarza;

d) świadectwo szkolne, jeśli
dziecko w szkole publicznej nauki
pobierało.

Zaopatrzone powyższymi doku-
mentami prośby wnosić należy naj-
później do 1. lipca r. b. Podania
wniesione później będą mogły być
dopiero w następnych terminach
przyjmowania sierot uwzględnione.

Wnoszący prośbę zostaną w na-
leżytym czasie o przyjęciu sierot
wiadomieni i do odstąpienia tychże
do Zakładu zezwani.

W Drohowyżu d. 16. maja 1878.
Z dyrekcji Zakładu sierot
i ubogich w Drohowyżu.

Ekspedytorka lub ekspedytor

pocztowy znajdzie natychmiastowe u-

mieszczenie przy urzędzie pocztowym w

Solinie koło Ustrzyk dolnych. 2519

Poszukuje się

maszynisty

do prowadzenia maszyn parowych na stałą

posadę roczną lub na czas kilka miesięcy

jeśnianej od połowy lipca. Zgłosić się do

zarządu eko. omeżonego w **Konulachach**

Pomocznym. 2523 2-3

P. T. panom podróżującym,

adażym się do miejsc kąpielowych w

Karlsbadzie, Marienbadzie

Franzensbadzie, podjęć do prze-
moj wiadomości, że

w Pradze, w hotelu

„zum Erzherzog Stefan,”

Wenzelplatz,

sa pomieszkania z pościelą, oświetleniem,

usługą i czyszczeniem sukni od 1 złr. 25

do 2 złr. dla jednej osoby, a od 2 złr.

50 ct. do 4 złr. dla dwóch osób.

Do licznych odwiedzania zaprasza naj-
uprzejmiej

W. BENES,

2514 3-6 właściciel hotelu.

Króliki barany

lapins beliers

(wyszczególnione medalem na wy-
stawie lwowskiej) są do nabycia

w majątku księcia Jerzego Czar-
toryskiego samce i matki na roz-
płodek, sztuka od 6—10 zł. w. a.,

opasowe na kuchnię od 40—50 ct.

za sztukę. 253 1-3

Łaskawe zamówienia u J. Miel-
nickiego w Wiazownicy.

L 128/1878.

Ogłoszenie.

Na mocy aktu fundacyjnego i

statutów sp. Staniława hr. Skarbka

p. r. 1843, tudzież zatwierdzonego

przez wys. rząd statutu organiza-
cyjnego z dnia 17. marca 1875 r.

znajduje 50 dzieci w sierotni b. u-

umieszczenie w Zakładzie sierot i

obogich w Drohowyżu, w powiecie

Zydaczowskim.

Zakład przyjmować będzie dzieci

obojej płci, religijnie chrześcijańskiej,

bez względu na miejsce ich uro-

dzenia i stan, jeśli tylko pochodzą

z rodziców w Galicji stale zamie-

szkałych. Pierwszeństwo mają słu-

bne lub nie słuźne dzieci bez ojca

i matki, nie mające wcale żadnego

majątku dostatecznego, na swoje

utrzymanie, ani krewnych, którzyby

z prawa do utrzymania ich byli

obowiązani i ten obowiązek speł-

nić mogli. Tylko w razie, gdyby

nie było dostatecznej liczby sierot,

przyjmowane będą dzieci, mające